

Sygn. akt I ACa 1550/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Katarzyna Polańska – Farion

Sędzia SA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędzia SO (del.) Paulina Asłanowicz

Protokolant st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 września 2012 r. , sygn. akt XXVI GC 581/12

oddala apelację.

I ACa 1550/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 czerwca 2011 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. wniosła o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 103.841 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 19 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający w całości żądanie pozwu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Wyrokiem z dnia 10 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. kwotę 103.841 zł z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od dnia 1 listopada 2009 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.809 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W dniu 14 września 2007 r. strony zawarły umowę, na podstawie której powód (dalej również jako (...)) zobowiązał się do wykonania określonych urządzeń, składających się na tzw. przejezdna stację mycia o wartości 272.060 zł. Powód wystawił pozwanemu (dalej również jako (...)) z tytułu ww. umowy fakturę nr (...) z dnia 23 stycznia 2008 r., płatną do dnia 6 lutego 2008 r. Pozwany zapłacił powodowi kwotę 167.060 zł.

W latach 2007-2008 powód wykonywał dla pozwanego jeszcze inne dzieła, a strony pozostawały w sporze co do prawidłowości ich wykonania. Pozwany wystawił fakturę VAT na kwotę 33.090,67 zł oraz wysłał do powoda propozycję kompensaty. Powód zwrócił pozwanemu fakturę i nie wyraził zgody na kompensatę.

Pozwany wystawił powodowi ponadto dwie faktury: z dnia 9 czerwca 2011 r. nr (...) na kwotę 17.701,27 zł oraz z dnia 19 września 2011 r. nr (...) na kwotę 19.267,56 zł. Pozwany przedstawił powodowi kolejną propozycję kompensaty w zakresie faktury z dnia 19 września 2011 r., nr (...) na kwotę 19.267,56 zł za prace wdrożeniowe. Powód odmówił akceptacji faktury nr (...), kwestionował również obowiązek wykonania prac wdrożeniowych bez odrębnego zlecenia.

Do dnia doręczenia odpisu pozwu, pozwany nie złożył żadnego oświadczenia o potrąceniu w przedmiocie faktury nr (...), odnoszącej się do naprawy urządzeń wykonanych przez powoda w ramach kontraktu nieobjętego pozwem.

Mając na względzie tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd I instancji uznał powództwo za bezzasadne.

Na wstępie Sąd Okręgowy odwołał się do art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa, który stanowił, że do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności stwierdzone dokumentami. Powołując się na ugruntowane stanowisko judykatury, Sąd wskazał, że ograniczenie to nie dotyczy sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu odpisów nakazu zapłaty i pozwu. Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest dowodu, iż pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu wskazanych w sprzecznie kwot przed doręczeniem mu odpisu pozwu. Pozwany w sprzecznie powołał się na złożoną powodowi propozycję kompensaty do łącznej kwotę 50.791,94 zł. Analiza propozycji kompensaty kosztów naprawy urządzeń prowadziła jednak do wniosku, że nie zawierała ona oświadczenia o potrąceniu zgodnie z art. 499 k.c., a jedynie stanowiła propozycję umownego potrącenia za zgodą obu stron. W świetle okoliczności, że powód przedmiotowej propozycji nie przyjął, Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do skutecznego potrącenia przed procesem w zakresie kosztów naprawy urządzeń wykonanych przez powoda, a co za tym idzie dowód z opinii biegłego na powyższe okoliczności był w sprawie niedopuszczalny, co skutkowało jego oddaleniem.

Sąd Okręgowy uznał, że powód swoje roszczenie wywodził z umowy o dzieło. Wartość wynagrodzenia nie była między stronami sporna, a spór dotyczył podniesionego w sprzecznie zarzutu potrącenia.

W zakresie wierzytelności przedstawionych do potrącenia, to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania tych wierzytelności zarówno co do zasady i wysokości. Pozwany powołał się na nienależyte wykonanie zobowiązań przez powoda, przedstawiając do potrącenia wierzytelności powstałe na skutek naprawiania wadliwie wykonanych urządzeń przez powoda, jak i prac wdrożeniowych wykonanych przez podmiot trzeci zamiast powoda. Powód zaprzeczył, że kontrakty łączące strony wykonał nieprawidłowo, pozwany natomiast celem wykazania przedmiotowej okoliczności przedstawił jedynie faktury VAT, świadczące o zakupie różnych towarów i usług, nie wykazując żadnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem powoda a przedmiotowymi fakturami. Pozwany nie złożył również wszystkich kontraktów, których niewykonanie lub nienależyte wykonanie rodziłoby odpowiedzialność powoda. Przedmiotowych dokumentów nie można było uznać za dowód na okoliczność istnienia wad w dziele wykonanym przez powoda oraz związku przyczynowego między tymi wadami a wydatkami pozwanego.

Sąd I instancji, odnośnie zarzutu wykonania zastępczego przez pozwanego usługi wdrożeniowej, wskazał, że na okoliczność wysokości szkody pozwany zaoferował dowód w postaci wystawionej przez siebie faktury na kwotę, zdaniem pozwanego, umówioną z powodem, którą powód zażądałby za spełnione usługi. Przedmiotowego dowodu

nie można było uznać za wystarczający na okoliczność wysokości szkody, gdyż dla pozwanego wysokością szkody jest różnicą pomiędzy kwotą, którą zapłaciłby powodowi, a którą zmuszony był zapłacić za spełnienie świadczenia osobie trzeciej. Pozwany natomiast oświadczył, że nie przedstawi faktury wystawionej przez podmiot trzeci. Zaniechanie przedstawienia przez pozwanego dowodów na okoliczności mające dla niego znaczenie prawne, rodzi dla niego ujemne skutki. W tej sytuacji Sąd I instancji uznał, że przedstawioną do potrącenia szkodę pozwanego, należało uznać za nieudowodnioną co do wysokości.

Podsumowując swoje rozważania Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany nie wykazał istnienia i wysokości przedstawionych do potrącenia wierzytelności, niezależnie od podstawy prawnej tych zobowiązań. Co do odpowiedzialności za produkt niebezpieczny, to pozwany nie zaoferował dowodów, poza swoimi oświadczeniami i dokumentami w postaci notatki. Przedmiotowa notatka nie mogła być dowodem na okoliczność, do której ustalenia niezbędne są wiadomości specjalne.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że pozwany nie udowodnił, że powód wprowadził do obrotu produkt niebezpieczny,

2/ naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie normy z art. 5 k.c. w sytuacji dostarczenia przez powoda urządzeń niespełniających zasad bezpieczeństwa w sytuacji toczącego się postępowania sądowego na Białorusi,

3/ naruszenie prawa procesowego, w szczególności:

a/ art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że pozwany nie przedstawił dowodów na okoliczność wprowadzenia przez powoda do obrotu produktu niebezpiecznego, poza swoimi oświadczeniami i notatką,

b/ art. 278 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w celu ustalenia nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda,

c/ art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez niezawieszenie postępowania sądowego do czasu zakończenia postępowania toczącego się przed wymiarem sprawiedliwości na Białorusi.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych;

- ewentualnie, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania przez Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przede wszystkim stwierdzić należało, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je w całości za własne. Podobnie, Sąd II instancji ocenia na trafne oceny prawne poczynione przez Sąd Okręgowy.

Na wstępie pokreślić należy, że niniejsza sprawa rozpoznawana jest na podstawie przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, obowiązujących w dacie wniesienia pozwu. W szczególności zwrócić należy

uwagę na przywołany przez Sąd I instancji art. 479¹⁴ § 4 k.p.c., który wprowadził istotne obostrzenia w zakresie postępowania dowodowego, stanowiąc, że do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności stwierdzone dokumentami. Wobec powyższego strona pozwana podnosząc w toku postępowania zarzut potrącenia, mogła wykazać istnienie oraz wysokość przysługujących jej względem strony przeciwnej wierzytelności wyłącznie za pomocą dokumentów. Na marginesie stwierdzić należy, że powyższej opisany rygor udowodnienia wierzytelności nie ma zastosowania w zwykłym toku postępowania. Strona pozwana będzie miała zatem możliwość wykazania przysługującej jej względem powoda wierzytelności za pomocą wszelkich środków dowodowych. Bezskuteczność zarzutu potrącenia w ramach niniejszego postępowania, nie zamyka bowiem stronie pozwanej dochodzenia przysługujących jej względem powoda wierzytelności w odrębnym procesie.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące uznania pisma z dnia 5 maja 2010 r. (k. 135) oraz pisma z dnia 17 września 2011 r. (k. 137) za propozycje kompensaty, a nie oświadczenia (jedynie grzecznościowo określone jako prośby o kompensatę) o potrąceniu wierzytelności. Poza argumentami przytoczonymi już przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny wskazuje dodatkowo, że pierwsze pismo pozwanego z dnia 5 maja 2010 r. nie mogło być uznane za definitywne oświadczenie o potrąceniu wierzytelności w kwocie 33.090,67 zł również z tego względu, że sam pozwany nie uważał, aby wywołało ono skutek w postaci skompensowania wzajemnych wierzytelności stron. Wskazuje na to ta okoliczność, iż w drugim piśmie wystosowanym do powoda w dniu 17 września 2011 r., strona pozwana proponuje (...) bezgotówkowe rozliczenie, wskazując, że powodowi nadal przysługuje względem pozwanego wierzytelność w kwocie 136.030 zł wynikająca z dokumentu nr (...). Oznacza to, że pismo z dnia 5 maja 2010 r. nie wywołało żadnych skutków w dokumentacji księgowej pozwanego, który tym samym musiał przyjąć do wiadomości i zaakceptować stanowisko powoda o braku zgody na umowne potrącenie wskazanej wierzytelności. Ponadto podkreślić należy, że zgłaszane przez pozwanego propozycje kompensaty nie mogłyby i tak doprowadzić do pełnego umorzenia wierzytelności. Wierzytelność powoda opiewała na kwotę 103.841 zł, natomiast zgłaszane przez pozwanego propozycje kompensaty łącznie wynosiły 50.791,94 zł (33.090,67 zł plus 17.701,27 zł).

Wobec uznania, że pozwany nie złożył skutecznych oświadczeń o potrąceniu, przysługujących mu względem powoda wierzytelności przed otrzymaniem odpisów nakazu zapłaty i pozwu, przyjąć należało, że w celu skutecznego podniesienia w toku niniejszego postępowania zarzutu potrącenia, pozwany winien wykazać istnienie i wysokość swoich wierzytelności wyłącznie na podstawie dokumentów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji trafnie uznał, że pozwany nie udowodnił istnienia przedstawionych do potrącenia, a spornych między stronami, wierzytelności. Zasadne jest również stanowisko Sądu I instancji, że przedstawione przez pozwanego faktury VAT nie są wystarczającymi dowodami, pozwalającymi na ustalenie istnienia wierzytelności. Prawidłowo stwierdził Sąd Okręgowy, że pozwany na potrzeby procesu winien był złożyć dokumenty stanowiące podstawę wystawienia przedmiotowych faktur oraz wskazujące na podstawę odpowiedzialności powoda z tytułu nienależytego wykonania kontraktu, innego niż kontrakt, z którego (...) wywodziła roszczenia. Ponadto pozwany powinien wykazać - za pomocą stosownych dokumentów - wysokość przysługujących mu względem powoda wierzytelności. Dlatego odmowa złożenia przez pozwanego faktury VAT, wystawionej przez jego kontrahenta, na okoliczność wykazania poniesionej przez pozwanego szkody, musiała skutkować negatywnymi dla pozwanego konsekwencjami procesowymi. Zauważyć też należało, że ta część oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji nie została zakwestionowana przez stronę pozwaną w apelacji, bowiem zarzuty spółki (...) szły w kierunku bezzasadnego uznania przez Sąd Okręgowy, że nie zostało wykazane, aby powód wprowadził do obrotu produkt niebezpieczny.

Odnosnie niewykazania przez pozwanego istnienia i wysokości wierzytelności wynikającej z dostarczenia przez powoda wadliwego fermentora oraz podniesionego w tym kontekście zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, stwierdzić należało, że zarzuty pozwanego w tym zakresie nie były trafne. Ponownie odwołać się należało do art. 479¹⁴ § 4 k.p.c., który, na potrzeby przyspieszenia postępowania, wprowadził rygorystyczne wymogi dotyczące postępowania dowodowego w celu wykazania istnienia wierzytelności. Z uwagi na niedopuszczalność - według powyższego przepisu - przeprowadzenia w toku postępowania odrębnego

w sprawach gospodarczych dowodu z opinii biegłego sądowego w celu udowodnienia wiarygodności, rację miał Sąd Okręgowy uznając ten dowód za niedopuszczalny. Dodatkowo zauważyć należało, że pozwany w toku postępowania, stosownie do art. 162 k.p.c., nie złożył zastrzeżenia do protokołu, zwracając tym samym uwagę Sądowi I instancji na ewentualne uchybienie. Wobec bezczynności pozwanego w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, nie było dopuszczalne powoływanie się dopiero w środku odwoławczym, na niezasygnalizowane uprzednio uchybienia tego Sądu. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. należało uznać za bezzasadny.

Podobnie Sąd Apelacyjny ocenił zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny zauważa, że strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie zgłosiła zarzutu potracenia wiarygodności przysługującej jej z tytułu odpowiedzialności powoda za wprowadzenie do obrotu produktu niebezpiecznego. Nie było zatem żadnych podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania z uwagi na toczące się postępowanie przed sądami na Białorusi. Ponadto stwierdzić należało, że toczące się przed sądami białoruskimi postępowanie nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wyrok sądu białoruskiego, na obecnym etapie procedowania niekorzystny dla pozwanego, nie przekłada się w żaden sposób na odpowiedzialność powoda z tytułu nienależytego wykonania kontraktu. Zauważyć należało, że powód zakwestionował zarzucaną mu przez pozwanego wadliwość dostarczonego towaru, wskazując, że nie ponosi odpowiedzialności za uchybienia personelu, który nieprawidłowo zamontował urządzenia.

Na marginesie, wobec eksponowania przez apelującego kwestii wyprodukowania i wprowadzenia przez (...) do obrotu produktu niebezpiecznego, zauważyć należało, że w świetle obowiązujących przepisów dotyczących odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (art. 449¹ - art. 449¹¹ k.c.) odpowiedzialność za szkody na mieniu została znacząco ograniczona (art. 449⁷ k.c., art. 449² k.c.), co związane jest z tym, że przepisy te nie wyłączają odpowiedzialności za szkody na zasadach ogólnych, za szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady i gwarancji jakości (art. 449¹⁰ k.c.). Zagadnienia te pozostają jednak poza zakresem rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Nie ma również racji pozwany zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 5.k.c. Przede wszystkim wskazać należało, że powód wywodził swoje roszczenie z innej podstawy faktycznej i prawnej (z innego kontraktu) niż wzajemne roszczenia, na które powoływała się spółka (...) w niniejszej sprawie. Nie można podzielić takiej argumentacji, że inny spór sądowy mógłby rzutować na bezsporne roszczenie dochodzone przez powoda z innego kontraktu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.